

Zaczął się od dwóch remisów, potem były trzy zwycięstwa, a na koniec dwie porażki. Bilans zakończonego maratonu meczowego nie wygląda najlepiej, choć przy podziale na rozgrywki, nie najgorzej było w Serie A, podczas gdy punkt zdobyty z Borussią skomplikował sytuację w Lidze Europy. Cały cykl zakończył się słabym występem i porażką z Parmą. Oto jak komentował mecz trener, Paulo Fonseca.

FONSECA NA KONFERENCJI PRASOWEJ

Powody porażki?

- Myślę, że to jasne dla wszystkich, że jesteśmy zmęczeni. Rozegraliśmy wszystkie ostatnie mecze tymi samymi graczami. Byliśmy bardzo powolni w reagowaniu i myśleniu przeciwko drużynie bardzo mocnej w kontrataku. Nie kryliśmy dobrze. Parma miała dużo okazji i grała niebezpiecznie kontratakiem.

Na ławce byli gracze do wykorzystania...

- Jak powiedziałem, Under i Diawara nie są gotowi na 90 minut. Gdy zespół wygrywa jest normalnym, że nie ma chęci zmieniania. Mam nadzieję odzyskać kogoś z kontuzjowanych na najbliższy mecz.

Dzeko otwierał dużo przestrzeni w ostatnich meczach, ale nigdy nie uderzał na bramkę...

- Dziś Dzeko był tylko w ataku, ale prawdą jest też, że Parma zagrała dobrze w defensywie, nie oddała przestrzeni i nie zrobiliśmy wielu wrzutek. Mogliśmy zrobić różnicę dośrodkowaniami przy nisko ustawionym rywalu, ale tego nie zrobiliśmy. Muszę powiedzieć, że Dzeko nie strzelił w ostatnich meczach, ale pracował bardzo dużo dla drużyny. Również Edin jest trochę zmęczony.

Jak ocenisz Manciniego?

- Tak, dobrze się zaadoptował. Dużo biegał, jak zawsze. Zagrał dobry mecz.

Niektórzy gracze wydają się niezastąpieni...

- Chciałbym ich zmienić, ale w tej chwili, dla przykładu, nie mamy wielu zmienników Dzeko i Kolarova. Nie mogliśmy ich zmienić.

Roma nie miała wiele fantazji na boisku...

- W momencie gdy traciliśmy piłkę nie mieliśmy dobrego krycia zapobiegawczego. Zespół grał ambitnie i czasami powinien zarządzać lepiej piłką. Potem Parma się cofnęła i ciężko było znaleźć przestrzeń.

Jak bardzo wpłynęła na to Liga Europy?

- Bardzo. Muszę powiedzieć, że mecz z Borussią Moenchengladbach był jednym z tych, w którym biegaliśmy najwięcej, na ciężkiej murawie. Ciężko było odzyskać siły.

Florenzi po raz szósty z rzędu usiadł na ławce. Powody?

- Cały czas mówi się o Florenzim, jest naszym kapitanem i profesjonalistą.

Jest opcją? Wyborem chwili?

- Tak, to wybór chwili.

FONSECA DLA SKY SPORT

Fatalny cios, niespodziewany. Parma zasłużyła na wygraną...

- Dziś było jasnym, że zespół jest w tej chwili zmęczony. Ci gracze występowali zawsze w ostatnich meczach, nie jest to kwestia podejścia, nie zareagowaliśmy i nie byliśmy w tej chwili szybcy. Nie zegraliśmy meczu by wygrać.

Tak jak w meczu z Borussią, w polu karnym, przy pierwszym golem, był tylko jeden gracz. Spadek uwagi?

- Parma była za każdym razem niebezpieczna w kontrach i tworzyła sytuacja bramkowe po kontratakach. Chcieliśmy dziś wygrać. Nie widziałem dobrze sytuacji z pierwszym golem, było daleko ode mnie, ale to była sytuacja po kontrataku. Nie spisaliśmy się dobrze w defensywie, również w pierwszej połowie mieliśmy problemy.

Cierpicie w walce z mocnymi fizycznie rywalami?

- Tak, dziś nie chodziło o kwestię podejścia, zabrakło nam reakcji na pierwszych metrach, zespół był powolny w myśleniu i reagowaniu. Parma jest świetnym zespołem i zasłużyła na zwycięstwo.

Dzeko nerwowy?

- To przypadek, że nie strzela, dziś mieliśmy mało okazji, aby zdobył gola przeciwko nisko ustawionemu rywalowi, który nie postawiał miejsca. Dla nas jest w ten sposób trudniej, tak jak i dla Dzeko. Pracuje bardzo dużo dla zespołu, to przypadek, że nie strzela.

Kto wróci po przerwie?

- Mam nadzieję, że ktoś wróci. Na pewno Mkhitarian, jeśli chodzi o Pellegriniego, to zobaczymy.

Zespół jest zmęczony. Przerwa przychodzi w dobrym momencie...

- To prawda. Graliśmy zawsze tymi samymi, nie mieliśmy możliwości zmiany i myślę, że dziś jest jasnym, że zapłaciliśmy za to wszystko.

Autor: abruzzo